

# ZNACZENIE EDUKACJI W PROCESIE INTEGRACJI SPOŁECZNEJ OSÓB W WIEKU SENIORALNYM

REJMAN KRZYSZTOF

## **Abstrakt**

*Starość i sam proces starzenia się są dla człowieka trudnymi etapami w życiu. Wiele problematycznych sytuacji, jakże częstych w okresie starości, negatywnie oddziałuje na psychikę człowieka, co skutkuje dużym rozpowszechnieniem depresji w najstarszej grupie wiekowej. Człowiek stary bardzo często ulega marginalizacji społecznej i wyłączeniu społecznemu, dotyczy to zwłaszcza społeczeństw nowoczesnych. Faktem jest, że wiele osób w starszym wieku nie jest przygotowanych do okresu starości. W tym przygotowaniu bardzo ważną rolę odgrywa edukacja, rozumiana jako element procesu przystosowawczego do warunków życia w społeczeństwach postindustrialnych.*

## **Abstract**

*Old age and the creative process itself are difficult stages in human life. Many problematic situations, so frequent in old age, have a negative impact on human psyche, which results in large incidence of depression among elderly people. An elderly person is often on the margin of the society or becomes socially-alienated, which is especially true of contemporary, modern societies. Many senior citizens are not ready for old age period. In the process of preparation a significant role is played by education, understood as the element of the process of adaptation for the conditions of living in post-industrial societies.*

## **Słowa kluczowe**

*Proces starzenia. Edukacja. Społeczeństwo nowoczesne.*

## **Key words**

*The process of ageing. Education. Modern society.*

## **Wprowadzenie**

Na temat starości wypowiadają się już od najdawniejszych czasów filozofowie, uczeni, a także poeci, artyści, wreszcie duchowi i religijni przywódcy różnych wspólnot, różnych kultur i różnych wyznań.

Dla jednych starość jest biblijnym błogosławieństwem, mówiącym „obyś doczekał czwartego i dalszych pokoleń”, dla innych jest niemalże bluźnierstwem, a przynajmniej przekleństwem ujętym w powiedzeniu, że „Panu Bogu wszystko się udało, poza starością”.

Jeszcze inni, jak na przykład znana, nieżyjąca już amerykańska uczona żydowskiego pochodzenia Hannah Arendt, starając się pogodzić ów optymizm z pesymizmem mówiła, że „starość jest brakiem przyszłości. Ale nie musi być powodem cierpienia. Może dać poczucie wolności, gdyż żyje się z dnia na dzień”.

W odmienny od siebie sposób patrzą na starość, np.: nauki medyczne, psychologiczne, czy socjologiczne, jeszcze inaczej do niej podchodzą specjaliści od demografii, ekonomii czy statystyki, zaś w innym aspekcie można na nią spojrzeć z punktu widzenia pedagogiki. Coraz większą karierę robią różne „gerontologie”, które początek biorą z nauk medycznych, w tym z tych, które zajmują się m.in. procesami starzenia się człowieka,

zwłaszcza profilaktyką i leczeniem chorób występujących u ludzi starszych, czy starych. Dały one podstawy do zajęcia się problemem starości o wymiarze społecznym, czy dokładniej rzecz ujmując w aspekcie opiekuńczym i socjalnym. Takie podejście zaowocowało pojawieniem się pewnego obszaru wiedzy na gruncie nauk o wychowaniu, nazywając go gerontologią pedagogiczną[ A. M. de Tchorzewski, 2004].

### **Problem starości we współczesnym społeczeństwie**

Przeciętne trwanie życia w Polsce stale się wydłuża i w roku 2000 osiągnęło poziom 78 lat u kobiet oraz prawie 70 lat u mężczyzn. Na przestrzeni drugiej połowy XX wieku czas życia w naszym kraju wydłużył się średnio o 14 lat u kobiet i o 11 lat u mężczyzn (B. Synak 2000, s.12). W 2008 r. w Polsce mężczyźni żyli przeciętnie 71,3 lat, natomiast kobiety 80 lat. W porównaniu z początkiem lat 50. ubiegłego stulecia jest to o ok. 15 lat więcej dla mężczyzn i ok. 18 lat więcej dla kobiet - podał Główny Urząd Statystyczny.

Polska tzw. „próg starości demograficznej”, oznaczający według norm ONZ 7-procentowy udział osób w wieku 65 lat i starszym w ogólnej strukturze ludności, przekroczyła w roku 1967. Jednak kraj nasz nie należy do grupy demograficznie „starych” społeczeństw Europy, aczkolwiek proces starzenia przebiega w coraz szybszym tempie. Według prognoz ONZ w roku 2010 populacja ludzi w wieku 60 lat i starszych liczyć będzie w Polsce około 5 mln osób, które będą stanowiły prawie 13 % całej populacji, a w 2020r. aż 17,4%. Tym samym zwiększy się liczebność starszych roczników, zwłaszcza powyżej 80 roku życia. W chwili obecnej, 2010 co czwarta osoba starsza ma 80 lat i więcej.

Starzenie się społeczeństwa spowodowało wzrost zainteresowania tą problematyką. Współczesne warunki kulturowo-cywilizacyjne uczyniły jednak dzisiejsze czasy trudnymi zwłaszcza dla jednostek słabych i starych. Ogromne tempo życia, rozwój nauki i techniki, natłok informacji, kult młodości- to cechy współczesności, czyniące niejako starość „mało przystającą” do tych warunków. O sytuacji tej pisze się i mówi często w sposób następujący: młodzi są piękni, muskularni. Młodość jest obowiązkiem, przeznaczeniem, prawem. „Histerycznie, zachłannie, do utraty tchu trzeba być młodym, natomiast starzy są egoistyczni, skąpi, narcystyczni, złośliwi, depresyjni, zazdrośni w stosunku do młodych” (Ormus, Pietkiewicz 2001, s.4).

Choć kult młodości, piękna ciała i sprawności fizycznej nie jest specyficzną cechą tylko dzisiejszych czasów, bowiem sięga starożytności, to jednak dziś wzmacniany jest przez wiele dodatkowych czynników. Należą do nich przemiany demograficzne, zmieniające się wzory, wartości i normy kulturowo- obyczajowe, rozwój wiedzy.

Spoleczny stereotyp starego człowieka jest jedną z przyczyn traktowania starzenia się społeczeństwa jako klęski. Zgodnie z nim człowiek stary jest istotą schorowaną i niedołązną, nie mogącą pracować często nie mającą środków utrzymania, wymagającą więc stałej pomocy, opieki i pielęgnacji, jest jednocześnie jednostką społecznie izolowaną i izolującą się od życia społecznego i społeczeństwa w ogóle. O ludziach starych zwykło się mówić jako o uciążliwym balaście, często ze współczuciem, jako o istotach niezdolnych do prowadzenia samodzielnego i sensownego życia. Ludzie starzy są często dyskryminowani społecznie.

Pojęcie dyskryminacji ludzi starszych, wprowadził – amerykański gerontolog Robert Butler w 1969 r., by zwrócić uwagę, że najstarsza grupa wiekowa jest traktowana gorzej niż inni tylko ze względu na wiek. Zdaniem N. Goodmana przyczyną tego zjawiska są zmiany, jakie nastąpiły w wyniku uprzemysłowienia, zaś podstawą tej formy dyskryminacji jest ocena cech zewnętrznych ludzi starszych. Uznano ich za mniej użytecznych od młodszych osób, które mają więcej siły i energii. Pomniejsza się ich potrzeby i znaczenie, ponieważ nie są już użyteczni i „przeżyli już swoje”. Ludzie starsi mają utrudniony dostęp do rynku pracy, słabszą pozycję ekonomiczną niż inne grupy dorosłych. Usuwają się ich poza nawias, jako niepotrzebnych. Przeszkadzających rodzinie, oddaje do placówek pomocy społecznej lub służby zdrowia (na czas wyjazdu lub gdy trzeba zapewnić im stałą opiekę) [N. Goodman, 2004]

Revolucja naukowo-techniczna, oświatowa i demograficzna, upowszechnienie środków masowego przekazu, szybkie tempo życia, orientacja na „nowość” i „młodość” spowodowały, że doświadczenie osób starszych przestało być tak cenne, jak dawniej. Ludziom starszym trudno jest nadążyć za „nowością”. Utracili oni swój prestiż, niektóre role (np. nosiciela wiedzy), co przyczyniło się do zachwiania ich pozycji w społeczeństwie. Kryterium oceny człowieka we współczesnych czasach opiera się na jego użyteczności. Takie podejście krytykuje Antoni Kępiński, który pisze, iż założenie: „człowiek jest dobry, póki jest użyteczny [...] – „godzi przede wszystkim w ludzi starszych. Oni nie nadążają za tempem współczesnego życia, nie mają siły, aby sprostać różnego rodzaju obowiązkom i rolom, jakie to życie narzuca, gubią się w chaosie informacji itd. [A. Kępiński, 1985, A. Kępiński, 2000]. B. Synak stwierdza nawet, że „nigdy chyba świat nie był tak sprzymierzony przeciw starszej generacji jak obecnie, nigdy też pozycja społeczna człowieka starego nie była tak niska” [B. Synak 2000]. Zanika szacunek dla wieku, pojawia się obojętność, a nawet niechęć wobec ludzi starszych oraz tzw. gerontofobia (tj. zjawisko psychologiczne, przejawiające się w negatywnych wyobrażeniach o starości, połączonych z lękiem przed starością i byciem osobą starszą”.

Z dyskryminacją ludzi w starszym wieku wiąże się zjawisko subkultury osób starszych, które polega na izolowaniu się przez nich od młodszych generacji. Subkultura ta jest wyrazem opozycji osób starszych w stosunku do reszty społeczeństwa. Jej członków łączy świadomość przynależności do grupy dyskryminowanej. Subkultura osób starszych powstała głównie w wyniku wzrostu liczby osób starszych z właściwym im stylem życia oraz na skutek działania mechanizmów społecznych, które doprowadziły do umieszczenia ludzi starszych w ich własnej społeczności. Organizowanie specjalnych placówek i form zajęć tylko dla emerytów zrodziło u ludzi w starszym wieku poczucie przynależności do „drugiej kategorii obywateli”, żyjących w swoich gettach. Członków tej subkultury cechuje krytycyzm w stosunku do młodych, brak zainteresowania współczesnymi wydarzeniami i wycofanie się z pomocy rodzinie. Rozwojowi zjawiska subkultury sprzyja wydzielanie specjalnych miejsc zamieszkania dla osób starszych, powstawanie stowarzyszeń przeznaczonych wyłącznie dla ludzi starszych oraz spędzanie czasu wolnego tylko w gronie osób w starszym wieku [I. Muchnicka – Dżakow, 1982, M. Golec, 2008].

Marginalizacja społeczna – określana jest w literaturze jako proces prowadzący do stanu marginalności (marginesowości) lub jako stan (tj. stan nieuczestniczenia jednostek lub grup ludzkich w instytucjonalnym porządku społecznym bądź ograniczonego uczestnictwa) [J. Kwaśniewski 1997]. Jednostki lub grupy podlegające marginalizacji społecznej nie mogą realizować swoich praw społecznych bądź odmawia się im tych uprawnień. E. Trafiałek uważa, iż główne przyczyny marginalizacji społecznej ludzi starszych tkwią w czynnikach ekonomicznych (niskie emerytury i renty) oraz w uwarunkowaniach społeczno-kulturowych (jak dezintegracja wspólnot globalnych, narodowych, regionalnych, rodzinnych, rozwój techniczny i informatyczny. Za którym nie nadążają osoby starsze). Autorka twierdzi ponadto, że marginalizację społeczną osób starszych w Polsce pogłębiają: niska aktywność ludzi starszych w walce o swoje prawa i przywileje, swoista „pokora” i „duma” starszego pokolenia (nie należy ubiegać się o pomoc ze strony instytucji, gdyż świadczy to o nieporadności życiowej i niewłaściwym wychowaniu dzieci), ograniczony dostęp do informacji, ignorowanie ludzi starszych i starości przez media, brak zainteresowania prawami i potrzebami ludzi starszych (priorytetem są bowiem problemy związane z biedą i bezrobociem), niekorzystna sytuacja w służbie zdrowia i pomocy społecznej (niewydolność systemów), arogancja i niezyczliwość urzędników, brak integracji społecznej, postawy wobec starości oraz negatywny stereotyp polskiej starości [E. Trafiałek, 2003].

Ludzie starzy cierpią z powodu zmniejszonej umiejętności adaptacji do funkcjonowania w warunkach społeczeństwa ciągłej zmiany, zdolności do pokonywania

przeszkód kulturowych socjoekonomicznych. Liczni spośród nich nie mają dostępu do podstawowych dóbr życiowych z powodu dyskryminacji związanej nie tylko z wiekiem, ale także z pochodzeniem etnicznym, rasą, wyznaniem, płcią, i prawnymi normami. Zmiany zachodzące w obyczajowości, strukturze i funkcjach rodziny, stylu życia całych społeczeństw, mogą przynieść znaczące i przykre konsekwencje dla osób starszych.

Ludzie w wieku senioralnym bardzo często ulegają zjawisku wykluczenia społecznego. Odwołując się do koncepcji angielskiego socjologa A. Giddensa należy przyjąć, że: wykluczenie społeczne odnosi się do sytuacji, w której jednostki zostają pozbawione pełnego uczestnictwa w społeczeństwie. Chodzi o sytuację, w której jednostki i grupy tracą szanse, jakie ma większość ludzi. Wykluczenie – a co za tym idzie – także przynależność ujmować można w trzech wymiarach: ekonomicznym, politycznym i społecznym.

Wykluczenie ekonomiczne dotyczyć może – zdaniem Giddensa – zarówno sfery produkcji, jak i konsumpcji. W sferze produkcji przejawia się ono poprzez utrudniony dostęp ludzi do rynku pracy, zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy, bezrobocie. Przejawami wykluczenia w sferze konsumpcji są natomiast ubóstwo, brak mieszkania lub bardzo niski jego standard, nieposiadanie konta bankowego, nieposiadanie telefonu itd.

Wykluczenie polityczne związane jest z utrudnieniami w uczestnictwie w życiu politycznym społeczeństw demokratycznych. Utrudnienia te wynikają z braku kompetencji umożliwiających zrozumienie procesów politycznych, braku dostępu do informacji, ograniczonego czasu i środków, które są niezbędne dla aktywnego udziału w życiu społecznym. Giddens wskazuje przy tym na zjawisko spirali wykluczenia politycznego – wykluczeni nie zgłaszają swoich potrzeb, nie bronią swoich interesów, co w konsekwencji prowadzi do tego, że ich sprawy są w coraz mniejszym stopniu przedmiotem politycznej debaty.

Trzeci wymiar wykluczenia – to wykluczenie społeczne. W ujęciu Giddensa oznacza ono słabą aktywność jednostek w relacjach pozarodzinnych, słabo rozwiniętą sieć takich relacji, izolację społeczną i ograniczenie kontaktów.

Do trzech zaproponowanych przez Giddensa można by dodać jeszcze jeden – świadomościowy wymiar wykluczenia. Tak rozumiana ekskluzja przejawia się w pomijaniu przez środki masowego komunikowania, lub tylko w sporadycznym dostrzeganiu, istnienia w społeczeństwie pewnych społecznych zbiorowości oraz utrwalaniu ich stereotypowego (często negatywnego, ale zawsze uproszczonego) wizerunku. Inaczej mówiąc – jest to nieobecność lub niewystarczająca obecność pewnych kategorii osób w kulturze masowej i społecznej komunikacji. Wykluczenie tego typu może polegać także na nieuwzględnieniu

potrzeb różnych zbiorowości w kształtowaniu publicznej przestrzeni, co ma swoje źródła w świadomości odpowiedzialnych za to osób, ale przynosi zupełnie realne skutki w postaci nieobecności pewnych ludzi w przestrzeni publicznej, gdyż odbierają ją oni jako dla siebie nieprzyjazną, nieprzeznaczoną „dla takich jak my”.

Przechodząc do problemu wykluczenia społecznego ludzi starych, należy zwrócić uwagę na specyficzne czynniki tego zjawiska. Ta specyfika wiąże się przede wszystkim ze specyfiką starości jako ostatniej fazy życia. Hipotetycznie można przyjąć, że ewentualne zmarginalizowanie całości lub części tej zbiorowości może mieć trzy różne źródła:

1. zmarginalizowani są ci ludzie starzy, którzy we wcześniejszych fazach życia także byli marginalizowani (np. długo byli bezrobotni i nie potrafili efektywnie powrócić na rynek pracy, byli bezdomni, wiele lat spędzili w więzieniu), a zatem źródłem marginalności jest biografia tych osób;
2. ludzie starzy zostali odsunięci lub sami się odsunęli od życia społecznego dopiero na starość – na skutek wymierzonych w nich praktyk dyskryminacyjnych,
3. ludzie starzy zostali odsunięci lub sami się odsunęli od życia społecznego dopiero na starość, ponieważ mają kłopoty ze zdrowiem, są gorzej wykształceni i mniej kompetentni niż osoby młodsze czy stracili bliskich.

Inaczej mówiąc – źródłem wykluczenia jest niedostatek zasobów jakimi dysponują ludzie starzy spowodowany przez efekt wieku, jak i efekt przynależności do określonej generacji.

A zatem w programach adresowanych do seniorów należy zwracać uwagę na wzmacnianie więzi międzypokoleniowych – zarówno w wymiarze rodzinnym (np. poprzez dostarczanie wsparcia rodzinom opiekującym się seniorami, poprzez wprowadzanie pokolenia dziadków w świat wartości i symboli pokolenia wnuków), jak w skali relacji w środowisku lokalnym, co w znacznej mierze można osiągnąć przez edukację osób w wieku senioralnym.

### **Edukacja w procesie adaptacji do starości**

Początek starości w powszechnym odczuciu, zbiega się z momentem przejścia na emeryturę. Wczesna starość i związane z nią wycofywanie się z życia i pracy zawodowej mogą być porównane z okresem dojrzewania i wiekiem młodzieńczym. Zachodzą wówczas głębokie przemiany biologiczne, a także zmiany w stosunkach między jednostką, a społeczeństwem. Z przeprowadzonych badań wynika, że okresem krytycznym w życiu starzejącego się człowieka jest nie tyle moment przejścia na emeryturę, ile czas bezpośrednio

go poprzedzający. Ludzie stają się wówczas podnieceni i niezaspokojeni trudnościami skutkami wynikającymi z przerwania pracy. Nastąpić bowiem może drastyczna i dramatyczna zmiana jakości stosunków społecznych, wyrażająca się w zakończeniu kariery zawodowej, ustaniu dotychczasowych więzi koleżeńskich ze znajomymi z pracy, rozregulowaniu rytmu życia wyznaczonego czasem aktywności zawodowej i wypoczynku [K. Wódz, 2008].

Przejście na emeryturę przynosi zmianę statusu społecznego, obniżenie standardu życia, mogą więc pojawić się trudności materialne. W ślad za tym może przyjść utrata autorytetu w rodzinie oraz środowisku. Osoby mocno zaangażowane zawodowo mogą po przejściu na emeryturę odnieść wrażenie utraty celów życiowych, co w konsekwencji przyniesie ujemny bilans poczucia satysfakcji życiowej lub wręcz uczucie bezużyteczności. Pojawia się ocean czasu wolnego, który wobec braku umiejętności jego zagospodarowania patologicznie redukuje wszelką aktywność, skazując jednostkę na izolację społeczną. Stan zdrowia, zależy od dobrostanu psychicznego i społecznego, pogarsza się, przynosząc zależność od osób trzecich i w konsekwencji konieczność pobytu w placówkach opiekuńczych.

Ten czarny scenariusz nie jest oczywiście powszechny i obowiązujący. Dotyczy osób, które zaniedbały psychicznego przygotowania się do emerytury. Przejście na emeryturę przeżywane jest bowiem bardzo indywidualnie. Można się do tego wydarzenia przygotować przez zmianę spojrzenia na starość i jakość życia na emeryturze, aktywny tryb życia, umiejętne wykorzystywanie czasu wolnego, rozwijanie zainteresowań pozazawodowych. Adaptacji do emerytury sprzyjają regularne, trwałe kontakty rodzinne i społeczne, elastyczne podejmowanie nowych ról społecznych, pozytywne nastawienie do życia.

To nie starość jest okresem trudnym, najcięższy jest sam proces „stawania się człowiekiem starym”. K. Wiśniewska- Roszkowska [1986, 1989] oraz T. Kirkwood [2005] mówią o tzw. „sztuce starzenia się”, przez którą rozumie umiejętność przystosowania się do nowych sytuacji, jakie niesie ze sobą okres starości i tworzenia na nowo sensu swojego życia. Z pozycji geriatry, ale w sposób bardzo przystępny, definiuje rozważane pojęcia. Przetacza opinie niektórych socjologów i psychologów, określających starość jako wycofanie się, fizyczną i psychiczną degradację, bezczynność, potrzebę opieki i pomocy. Bywa, że starość utożsamiana jest z chorobą. Tym czasem, zdaniem wspomnianej autorki wielu popularyzatorskich rozpraw gerontologicznych, starość nie musi kojarzyć się z degradacją, lecz przede wszystkim z rozwojem, rozszerzaniem się horyzontów i możliwości, swoistą

transgresją. W znacznej mierze do samych ludzi należy sposób modelowania swojej „późnej” przyszłości.

Najbardziej widocznymi oznakami społecznego starzenia się są, zdaniem D. B. Bromleya, systematycznie zmniejszanie zakresu interakcji międzyludzkich, ograniczenie bądź przerywanie aktywności zawodowej, osłabienie lub całkowity zanik kontaktów towarzyskich, wycofanie się z uczestniczenia w życiu społeczeństwa. Zjawiska te powodują koncentrację na problemach własnych człowieka starego, który staje się bardziej egocentryczny. Bromley stwierdza, że „okres ten jest łatwiejszy dla ludzi, którzy przez całe życie mieli wyraźne zainteresowania i zgodnie z nimi ukierunkowaną aktywność” [Bromley 1969, s.84, B. Bobeł, 2006, s.81].

Istotnym wyzwaniem w poczuciu jakości życia jest edukacja trwająca przez całe życie. Sprawny umysł opóźnia proces biopsychospołecznego starzenia się. Warto podkreślić, że ważnym predykatorem jakości życia jest wykształcenie. Z większości doniesień badawczych wynika, że wyższy poziom wykształcenia sprzyja lepszej jakości życia. Dążenie do rozwoju przez całe życie, zwłaszcza obecnie, jest zatem koniecznością. Wpływa na większe poczucie własnej wartości, użyteczności i spełnienia. Sprzyja nawiązaniu więzi, zapobiega społecznej izolacji, jakże niepożądaney w aspekcie jakości życia. Kształtuje pozytywne wyobrażenia o starości i osobach w starszym wieku, zapobiegając tym samym marginalizacji. W znacznej mierze dana jednostka kreuje obraz własnej starości i może swoją postawą zwalczać negatywne stereotypy. Wchodzenie w okres starości z bagażem negatywnych doświadczeń i wyobrażeń skutkuje frustracją i depresją. Edukacja permanentna w okresie starości może przejawiać się w różnorodnych formach (np. rozwiązywanie krzyżówek, uczestnictwo w życiu kulturalnym). Większą potrzebę edukacji przez całe życie dostrzegają kobiety, które stanowią około 90% wszystkich słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, jak i osoby z wyższym wykształceniem. Uniwersytety Trzeciego Wieku realizują wiele ważnych i różnorodnych funkcji, w tym edukacyjną, psychoterapeutyczną, integracyjną. Warto pamiętać o tym, że osoba dorosła nierzadko ma duży potencjał rozwojowy, który powinna u siebie odkryć, uaktywnić i pielęgnować. Zdolność wykorzystywania tych potencjalnych możliwości w pedagogice określa się jako autokreację. Kreatywności należy się uczyć od najmłodszych lat. Skutkuje ona lepszym radzeniem sobie z kryzysem starości. Zdaniem Bielańskiej „kreatywność wraz ze spontanicznością tworzą tę siłę, która pomaga odkrywać siebie, nowe aspekty relacji między sobą a innymi, znajdować innowacyjne rozwiązania sytuacji trudnych, nieoczekiwanych wyzwań”. Zdolności indywidualne człowieka wskazują na duży zasób możliwości twórczych w wielu dziedzinach



życia. U osób w starszym wieku ukryte rezerwy są duże, ze względu na mniejszą na ogół presję na osiągnięcia intelektualne w tym okresie. Dlatego jest pożądane ciągłe stymulowanie rozwoju. Człowiek, chcąc zaistnieć we współczesnym świecie i normalnie funkcjonować we wszystkich fazach życia, musi wykazać troskę o swój rozwój w ciągu całego życia. Zaprzepaszczenie go na którymś etapie skutkuje negatywnym obrazem starości. Współczesny człowiek, aby zaistnieć, musi koniecznie poddać się ustawicznej edukacji [Zielińska-Więczkowska i inni 2008]

Bardzo interesującą propozycją edukacyjną są obecne w Polsce od 1975 roku uniwersytety trzeciego wieku (UTW) [por. Konieczna – Woźniak 2001]. Ich geneza związana jest z nazwiskiem prof. Pierre'a Vellas, francuskiego uczonego, z inicjatywy którego w 1972 powstała w Tuluzie pierwsza tego typu placówka. Można wręcz powiedzieć, że ten typ kształcenia jest ukoronowaniem edukacji permanentnej. Uniwersytety Trzeciego Wieku są instytucjami uniwersyteckimi, dlatego ich zadaniem są badania. Są instytucjami gerontologicznymi, dlatego badania te głównie dotyczą procesu starzenia się i starości. Ich celem jest nie tylko poprawa życia uczestników, ale prace nad rozwojem i polepszeniem warunków życia osób starszych. Dlatego wśród zwykłej działalności edukacji permanentnej, a w niej szerzenia oświaty sanitarnej, pobudzania aktywności fizycznej, umysłowej i ekspresji artystycznej - powinny prowadzić działalność na rzecz zbiorowości lokalnej [W. Wnuk, 2000]. Studenci seniorzy gorliwie uczęszczają na zajęcia w ponad 140 ośrodkach kraju.

Uniwersytet trzeciego wieku (UTW) spełnia w życiu ludzi starszych bardzo ważną rolę, ponieważ propaguje profilaktykę gerontologiczną, co pozwala cieszyć się lepszym zdrowiem. Zaspokaja potrzeby czysto poznawcze i pozwala się twórczo rozwinąć seniorom. Uczestnictwo w zajęciach uniwersytetu sprzyja dobrej kondycji psychofizycznej i pozwala kompensować braki w posiadanym wykształceniu. A co najważniejsze, zapełnia wrażenie wszechogarniającej pustki i samotności poprzez danie poczucia przynależności i umożliwienie przebywania ludziom starszym w grupie rówieśniczej. W ogromnej mierze sprzyja to integracji społecznej osób starszych i eliminuje zjawisko wykluczenia społecznego. Dlatego dla wielu seniorów tak ważne jest uczestnictwo w zajęciach tego rodzaju placówek, a co za tym idzie aktywne włączanie się i organizowanie pracy uniwersytetów. Potwierdzić to może fakt, że większość uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce to organizacje społeczne, w których głównie pracują wolontariusze, samodzielnie zdobywający fundusze na działalność swoich towarzystw.

## Zakończenie

Postęp wiedzy, a szczególnie powszechna informatyzacja zarówno gospodarki, jak i sfer życia prywatnego obywateli sprawia, że wszyscy muszą wciąż uzupełniać swoją wiedzę, wciąż uczyć się nowych przepisów, procedur, pozwalających radzić sobie z otaczającym światem nowoczesnej telekomunikacji, powszechnej automatyzacji, bankomatami, kontami internetowymi, parkometrami i wieloma nieznanymi kiedyś urządzeniami. Już obsługa nowoczesnego telefonu komórkowego to poważne wyzwanie.

Jednym z celów polityki społecznej powinno być zapewnienie możliwości aktualizacji wiedzy, poprzez kształcenie ustawiczne w szczególności skierowane do osób w wieku senioralnym. Tematyka edukacji seniorów, którzy odgrywać aktywną rolę w budowie społeczeństwa obywatelskiego, a przede wszystkim nie powinni czuć się społecznie wykluczeni coraz częściej staje się przedmiotem badań naukowych. Pozwala to z nadzieją patrzeć w przyszłość wszystkim tym, dla których społeczeństwo zintegrowane stanowi wartość samą w sobie.

## Bibliografia

1. Bromley D. B., *Psychologia starzenia się*, Warszawa 1969.
2. Bobel B., *Współczesna rzeczywistość a problemy i potrzeby osób w starszym wieku*. [w:] *Jakość życia osób niepełnosprawnych i nieprzystosowanych społecznie*, Zofia Palak (red.), Lublin 2006.
3. Czerniawska O., *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Łódź 2000.
4. Golec M., *O problemie zdrowej starości*, „Polityka Społeczna” - 2008, nr 1
5. Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004.
6. Goodman N., *Introduction to Sociology*, New York 1992
7. Kepiński A., *Melancholia*, Kraków 2001.
8. Kirkwood T., *Czas naszego życia: co wiemy o starzeniu się człowieka*, Kielce 2005.
9. Konieczna – Woźniak R., *Uniwersytety Trzeciego wieku w Polsce. Profilaktyczne aspekty edukacji seniorów*, Poznań 2001.
10. Kowalewski J., *Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*, Łódź 2006.
11. Kwaśniewski J., *Przedmowa*. [w:] *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*, J. Kwaśniewski (red.), Warszawa 1997.
12. Ormus M, Pietkiewicz B., *Siwe włosy ludzkości*, „Polityka” 2001 nr 20.
13. Pietrański Z., *Rozwój ludzi dorosłych* [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, T. Wujek (red.), Warszawa 1992.
14. Synak B., *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, Gdańsk 2000.
15. Tchorzewski de M. A., *Starość, jej sens i znaczenie w procesie wychowania i rozwoju człowieka* [w:] *Zdrowie człowieka i jego edukacja gerontologiczna*, M. Kuchcińska (red.), Bydgoszcz 2004.
16. Trafiałek E., *Marginalizacja ludzi starych a dylematy polityki społecznej*. [w:] *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, E. Kantowicz, A Olubiński (red.), Toruń 2003.
17. Wiśniewska – Roszkowska K., *Starość jako zadanie*, Warszawa 1989
18. Wnuk W., *Kompensacja czy kontynuacja rozwoju poznawczego słuchaczy UTW* [w:] *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*, M. Dziegielewska (red.), Łódź 2000.
19. Wódz K., *Praca socjalna wobec nowych obszarów wykluczenia społecznego. Modele teoretyczne, potrzeby praktyki*, Toruń 2008.
20. Zielińska-Więczkowska H., Kędziora-Kornatowska K., Kornatowski T., *Starość jako wyzwanie*, „Gerontologia Polska” tom 16, nr 3.

## Address of author

Dr Krzysztof Rejman

PWSZ w Jarosławiu

E-mail: krejman@poczta.onet.pl